Wrocław 2020-11-02

Szanowni Państwo Dyrektorzy i Nauczyciele! Koleżanki Koledzy!

Państwo polskie jest wielką, bezcenną wartością. Trzeba było walki i pracy, potu i krwi kilku pokoleń, aby Polska po pierwszej wojnie światowej mogła wrócić na mapę Europy. Potrzebny był ogromny wysiłek i determinacja, żeby obalić komunistyczną władzę, wyrwać się spod podkutego buta Moskwy i po raz drugi w XX wieku odzyskać niepodległość na przełomie lat 80-tych i 90-tych. My współcześni Polacy mamy wreszcie własne, demokratyczne państwo. Współtworzymy społeczeństwo otwarte, cieszymy się pełnią praw obywatelskich. Możemy się organizować, w swobodny sposób wyrażać własne przekonania, opinie i poglądy. Co kilka lat wybieramy władze różnych szczebli. Wyznajemy różne wartości, mamy odmienne wizje Polski, różnimy się i spieramy - to w demokracji naturalne. Nasz los spoczywa w naszych i tylko w naszych rękach. Od nas in gremio zależy wybór co zrobimy z wolnością, jak ją będziemy rozumieć i praktykować. Niezmiernie ważne jest jakie wartości i postawy przekażemy młodemu pokoleniu. Zadaniem kadry pedagogicznej jest wychowywać podopiecznych w szacunku dla prawdy i dobra, innych ludzi i narodów, państwa i prawa. Uczyć rozumnej, odpowiedzialnej wolności, kultury słowa i zachowania, współpracy, rozwiązywania sporów w sposób asertywny i pokojowy, dochodzenia swoich racji w sposób cywilizowany.

Piszę do Koleżanek i Kolegów, bom smutny i zatroskany. Martwię się, gdyż epidemia przybiera na sile. Dodatkowo od kilku dni na ulicach polskich miast po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał aborcję eugeniczną za niekonstytucyjną, trwają wielotysięczne protesty, bierze w nich udział część uczniów i

niektórzy nauczyciele. Inicjatorem i koordynatorem manifestacji i marszów jest radykalna lewicowa organizacja „Ogólnopolski Strajk Kobiet". Domaga się ona „aborcji na życzenie", ostatnio za „główny i końcowy postulat" uznała „dymisję rządu". Powołała Radę Konsultacyjną, która ma „negocjować warunki ustąpienia rządu" (sic!). Nie bacząc na zagrożenie epidemiczne do protestów nawołują i w nich uczestniczą partie opozycji, która ongiś sama siebie nazwała „totalną". W ten sposób protest społeczny przekształcił się de facto w akcję polityczną, której głównym
i nieskrywanym celem jest obalenie rządu wyłonionego przez parlament pochodzący
z wolnych, demokratycznych wyborów. Tymczasem konfliktów społecznych i sporów aksjologicznych nie rozwiąże się na ulicy wśród często wulgarnych napisów
i okrzyków, gróźb i bijatyk, zakłócania miru domowego, profanowania
i dewastowania kościołów, pomników, budynków użyteczności publicznej. Potrzebna jest spokojna i merytoryczna dyskusja zainteresowanych stron, dialog, ostudzenie emocji. Nadzieję daje inicjatywa ustawodawcza Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który złożył w Sejmie kompromisowy projekt zmiany ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży oraz zaproszenie opozycji
do rozmów przez Premiera Mateusza Morawieckiego. Sprawa jest tym pilniejsza,
że - jak przestrzegają wirusolodzy - masowe zgromadzania mogą spowodować znaczący wzrost zachorowań na COVID-19 i tym samym śmierć wielu ludzi.

W trudnym czasie pandemii koronawirusa, politycznych napięć, sporów
o zakres ochrony życia nienarodzonych i przypadków dopuszczalności aborcji, serdecznie proszę o spokój i odpowiedzialność, rzetelne wykonywanie swoich obowiązków, skoncentrowanie się na realizacji podstaw programowych, respektowanie przepisów prawa. O nieprzenoszenie ostrych, światopoglądowych
i politycznych sporów na teren szkół, przedszkoli i placówek (w tym nieeksponowanie symboli organizacji deklarujących polityczne cele). Jednostki oświaty z mocy prawa są i muszą być wolne od działalności politycznej. Bez względu na sposób nauczania
-stacjonarny, hybrydowy lub zdalny - zajęcia dydaktyczne winny odbywać się zgodnie z obowiązującym tygodniowym rozkładem zajęć. Nieobecność uczniów
na lekcjach i nauczycieli w pracy z powodu udziału w ulicznych protestach w żadnym wypadku nie może być usprawiedliwiana. Zachęcanie uczniów do udziału
w nielegalnych zgromadzeniach i to w czasie pandemii koronawirusa, wywieranie presji i piętnowanie uczniów, którzy w manifestacjach i marszach nie chcą brać udziału jest niedopuszczalne i naganne (na szczęście na Dolnym Śląsku to rzadkie, incydentalne przypadki). W każdej takiej sytuacji będę interweniował i stanowczo reagował. Proszę i apeluję o rozważne, powściągliwe zachowanie także poza godzinami pracy, w tym w przestrzeni wirtualnej (internet nie śpi i nie zapomina). Warto pamiętać, że kto angażuje się w debatę publiczną ponosi cząstkę odpowiedzialności za jej kształt, jakość i poziom. Każdy w Rzeczypospolitej
ma prawo do nieskrępowanej obywatelskiej aktywności w prywatnym czasie,
ale nauczycielem i dyrektorem nie przestaje się być po zakończeniu lekcji - młodzież patrzy i się uczy, uczniowie, rodzice, społeczność lokalna i internetowa komentują.
Po tysiąckroć rację mieli starożytni Rzymianie twierdząc: „Verba docent, sed exempla trahunt"

(słowa uczą, ale przykłady pociągają, skłaniają do naśladowania). Mamy co robić, wygląda na to, że z powodu pandemii koronawirusa zdalne bądź hybrydowe nauczanie pozostanie codziennością szkół na dłużej. To na nas spoczywa wielkie i odpowiedzialne zadanie dobrego wykształcenia i wychowania młodego pokolenia. Bądźmy mu przykładem i wzorem.

Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy!

Jeśli Polska ma od czegoś urosnąć i zmienić się na lepsze, to od pracy i zgody, która naprawdę buduje. Nie darmo starożytni Rzymianie twierdzili: „Ubi concordia, ibi victoria" (tam gdzie zgoda, tam zwycięstwo). Im więcej zgody w narodzie i szkolnych społecznościach, tym lepiej. Proszę więc o zgodną, ofiarną pracę oraz wystrzeganie się zachowań, które mogłyby naruszać prawo i dobre obyczaje, skłócać i konfliktować szkolne wspólnoty oraz lokalne społeczności.

„Jedno jest niebo dla wszystkich i jedno słońce nad nami" - jak śpiewa Don Vasyl i jego romski zespół. Jedna jest Polska.

Z wyrazami szacunku i życzeniami zdrowia

Roman Kowalczyk

Dolnośląski Kurator Oświaty